

GŁOS SENIORA

*Najserdeczniejsze życzenia gwiazdkowe
i noworoczne składa Czytelnikom i Przyjaciółom
„Głos Seniora”*



Fot. Monika Nyczanka

GG 2 X 2002) utrwalił żywy i bogaty w szczegóły obraz miasta z ciężkich lat 1939–45. ● 10 grudnia zmarł w Bratysławie inż. Ivan Dieška, wybitnie zasłużony słowacki taternik, alpinista i pisarz górski. W Tatrach pozostawił wiele nowych dróg o skrajnych trudnościach, ma bogaty dorobek w Alpach, Kaukazie, górach Norwegii, Azji Centralnej, USA. Dużą popularność zyskał jako publicysta, m.in. autor dzieła „Horolezectwo zblizka” (1981) i główny twórca świetnej encyklopedii „Horolezectwo” (1989). Miał lat 65. (Rudaw Janowic) ● W dniu zamknięcia tego numeru GS nadeszła smutna wiadomość z Azji. W chińskim Syczuanie zaginęli miesiąc temu Christine Boskoff i Charlie Fowler. Christine weszła na 6 ośmiotysięczników i była w ścisłej czołówce pań kompletujących Koronę Himalajów, zasługi wspinaczkowe Fowlera – także fotografika i filmowca – wychodzą daleko poza alpinizm amerykański. Nadzieja na odnalezienie ich żywymi jest znikoma.

GÓRY I LUDZIE

● Polską laureatką przyznawanej przez łódzki Explorers Festival nagrody Explorera została w tym roku Anna Czerwińska. Wyróżnienie to cieszy się międzynarodowym uznaniem. Na Krakowskim Festiwalu Górskim Kingę Ociepkę (zob. wyżej: panie i 8c) uhonorowano również wysoko cenioną nagrodą „Jedyńki”. Do finału weszli też Jan Kuczera, Piotr Morawski oraz Paweł Pustelnik z oboma synami. Za całokształt działalności Tadeusz Łaukajty odebrał w Toruniu klubową nagrodę „Złotego Wyciora”. ● Z dumą donoszę, że po jego świetnych zwycięstwach w wielkich maratonach ostatnich lat, znana organizacja amerykańska „USA Track & Field” uznała naszego przyjaciela Gierka Małaczyńskiego jednym z dwu najlepszych długodystansowców USA, w kategorii wieku 60–64. Gratulujemy i czekamy na dalsze sukcesy! (Maciej Popko) ● 28 października w schronisku Morskie Oko odbyło się spotkanie z okazji 25-lecia zakopiańskich sukcesów na Annapurnie (środek południowej ściany) i na Cho Oyu. Wśród ok. 30 gości był przybyły z Kanady Ryszard Szafirski, organizator i kierownik wyprawy na Annapurnę. ● 18 grudnia w Polskim Ośrodku w Sofii odbył się wieczór Jerzego Surdela – prelekcja i pokaz przezroczy. Jerzy przewodniczył Jury Międzynarodowego Festiwalu Filmów Górskich w Banskou. Bułgarskie strony internetowe zamieściły życiorys reżysera. ● Andrzej Paczkowski: „Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983”. S. 280, Warszawa 2006. „Byłem czynnym świadkiem wydarzeń, które w tej książce opisuję, do dziś czuję więź emocjonalną z tym, co działo się podczas »karnawału 1980–1981«, przerwano go wybuchem »wojny polsko-jaruzelskiej« i z ludźmi, z którymi się wówczas spotykałem. Jest to sytuacja wygodna, gdyż pamiętam atmosferę, która zwykle nie pozostawia śladu w dokumentach. Ale jednocześnie dla historyka kryją się w tym liczne pułapki...” ● Inga Doubrawa-Cochlin, Londyn: Ania Czerwińska weszła na Makalu, a my oboje z Piotrem na 500-metrowy Monte Circo 100 km od Rzymu. Za to nasze dzieci wspinają się w Lake District, a ostatnio także w Pirenejach. Dla wszystkich klubowych przyjaciół ślemy życzenia wesółych świąt i szczęśliwego, bardzo górskiego Nowego Roku. ● Całej konfraterni Seniorów serdeczne pozdrowienia bożonarodzeniowe i życzenia noworoczne przekazują z „Dzikiego Zachodu” Andrzej Manda z Kiciem. Do jego życzeń dołącza się z podnóży North Cascade Mountains Andrzej Nowacki z Małżonką.

JEDNYM ZDANIEM

● Dotowana przez UE, ma w przyszłym roku ruszyć przebudowa szosy do Morskiego Oka. Naprawione zostaną szkody spowodowane wiele lat temu przez obrywy gruntu, na górnym odcinku planowana jest wymiana nawierzchni, być może na naturalną kostkę granitową. ● W dniu 2 grudnia zarząd KW Kraków urządził spotkanie z okazji 70-lecia powstania Koła Krakowskiego KW. Zawiązano je formalnie (jako trzecie z kolei) 17 lutego 1936 roku. Jak się zdaje, Zakopane i Warszawa swoje jubileusze (12 i 30 stycznia) przespały. Krakowski wieczór oplatkowy Basia Morawska-Nowak organizuje w środę 3 stycznia. ● Górska reśwalna zveza Slovenije co jesieni zaprasza na spotkanie weteranów ratownictwa (70+). W tym roku impreza odbyła się na Šmarjetnej Górze nad miastem Kranj. W Hiszpanii jesienny Zlot i Marsz Weteranów organizowany jest przez FEDME. Tegoroczny – XXXIII z kolei – przygotował Club Montañeros de Aragon. W imprezie tej uczestniczy do tysiąca seniorów alpinizmu. ● Książnica Beskidzka w Bielsku Białej i Żilinska Knižnica zorganizowały jesienią Bielski Festiwal Kultury Słowackiej pt. „Mosty, które łączą”. Współorganizatorem bogatego programu były Bielski Klub Alpinistyczny oraz PTT. (Jan Weigel) ● Prasę światową znów obiegała wiadomość, że najwyższym szczytem Ameryki jest „siedmiotysięcznik” Ojos del Salado. Jest to nonsens – cała piątka najwyższych szczytów Ameryki była mierzona kilka razy i niespodzianki żadnej być nie może. Dwa najwyższe to Aconcagua 6962 m i Ojos del Salado 6902 m – błąd pomiarowy nie powinien przekraczać 3 m. Przy okazji gazety przypominały, że na drugi szczyt Ameryki pierwsi weszli Polacy Jan Alfred Szczepański i Justyn Wojsznis w r. 1937.

Redakcja i teksty (z wyjątkiem osobno sygnowanych): Józef Nyka, ul. Klauzyny 12 m 79; 01-684 Warszawa. Tel. [48] 22-833-07-75; e-mail <jozef@nyka.home.pl>. P.T. Seniorzy proszeni są o współpracę. „Głos Seniora” nie czerpie materiałów z krajowych czasopism górskich ani z bliskich tematycznie polskich stron internetowych. Pisemko rozprowadzane jest bezpłatnie, numer bieżący można pobrać do druku z adresu internetowego <www.nyka.home.pl/pub/gs200612.pdf>; ostatnie numery są dostępne w internecie na stronie: <www.nyka.home.pl>.

ODRODZONY KW 1956–2006

Z świętowaniem jubileuszy na pewno przesadzamy: co „Głos Seniora”, to jakieś ważne stulecie. Tej jednak rocznicy nie wolno przeoczyć w żadnym razie: jest okrągłym półwieczem wyjścia przez nasze środowisko z kryzysu organizacyjnego, w jakim znalazło się ono w latach 1951–56 w wyniku narzucanych przez władze, politycznie umotywowanych reorganizacji. Restytucja KW w grudniu 1956 r. oznaczała odzyskanie dawnej samodzielności – pod zycielszymi skrzydłami GKKF. Postulat przywrócenia przedwojennej nazwy i struktury wypłynął rok wcześniej na Plenum Sekcji Alpinizmu na Kalatówkach. Projekt zmian przygotowało grono wyłonione przez Prezydium Sekcji z szeroko ustosunkowanym Wawą Żuławskim na czele. Po żmudnych uzgodnieniach z władzami, zwołano do Warszawy Naradę Aktywu Sekcji Alpinizmu ZG PTTK. Odbyła się ona 8 grudnia 1956 r. w sali ZG przy ul. Senatorskiej, wzięło w niej udział przeszło 50 delegatów sekcji oddziałowych jak i liczne grono dawniejszych działaczy, w sumie około 100 osób. Jak podała ówczesna prasa, gorącą owacją przywitano prof. Klemensiewicza, który rok wcześniej wrócił z emigracji. Dyskusja była burzliwa, nazbierało się bowiem problemów. Najważniejszą konkluzję stanowiła jednorodna decyzja o rozwiązaniu Sekcji Alpinizmu PTTK-GKKF i powrocie do utraconej suwerenności. Na dzień następny (9 grudnia) przewidziano Walny Zjazd Delegatów. Przyjęli oni przygotowany statut i formalnie przywrócili do życia Klub Wysokogórski. Miał on wówczas ok. 1000 członków, 16 kół terenowych i 5 sekcji taternictwa jaskiniowego. Prezesem został główny architekt odnowy, Wawrzyniec Żuławski (dotąd przewodniczący Sekcji Alpinizmu), w skład prezydium weszli jako wiceprezesi Adam Dobrowolski, Jerzy Hajdukiewicz i Zdzisław Kozłowski, jako sekretarz Andrzej Zawada (zastępca Ryszard Karpiński) i Jan Staszal w roli skarbnika (od r. 1957 zastąpiony przez Wojsznisa). Tak się złożyło, że z całego tego grona nie żyje już nikt. Członkami zarządu zostali Paweł Czartoryski, Jan Długosz, Antoni Janik, Kazimierz Kowalski, Tadeusz Nowicki, Ryszard W. Schramm, Roman Śledziwski, Marek Stefański, Zofia Strumiło. Do prac w Komisji Rewizyjnej i Sądzie Koleżeńskim włączyli się starsi działacze, m.in. Bolesław Chwaściński, Justyn Wojsznis, Jerzy Maślanka, Stanisław Groński, Tadeusz Orłowski. Nie było w całym nowym składzie Witolda H. Paryskiego ani czynnego dotąd w zarządach Zdzisława Dziędzielewicz. Zjazd anulował klasyfikację sportową, siedzibą Klubu uczyniono Warszawę, „Taternika” przeniesiono z Zakopanego do Krakowa, stanowisko redaktora powierzając Janowi K. Dorawskiemu (choć faktycznie został nim Antoni Wala). Ważne dla rozwoju alpinizmu novum stanowił sposób finansowania Klubu: podstawą była dotacja GKKF, a na sport rząd wtedy grosza nie szczędził. Opieka re-sortu sportu ułatwiała też wyjazdy zagraniczne, choć jeśli chodzi o Alpy, pierwsze lody pękły już wiosną 1956 roku. Odzyskanie osobowości prawnej umożliwiło klubowi powrót w szeregi UIAA. Starannie przygotowany schemat organizacyjny KW sprawdził się w całości, tak samo jak statut, który – z niewielkimi zmianami – dotrwał do r. 1974. Przewidziane w planie komisje robocze utrzy-

mały się po części do dzisiaj! Tatarnictwo uwolniło się od opieki PTTK, ale więzi nie zostały zerwane. Walny Zjazd podjął uchwałę, w której uznaje PTTK za bratnią organizację i zobowiązuje nowy ZG KW do nawiązania rozmów z ZG PTTK i jego Komisją Turystyki Górskiej „w celu szczegółowego ustalenia form dalszej współpracy”. Niestety, Żuławski pełnił swój urząd tylko 8 miesięcy – po jego tragicznej śmierci 18 sierpnia 1957 r. obowiązki prezesa powierzono Tadeuszowi Orłowskiemu a w skład zarządu włączono Zbyszka Skoczylasa. Siedzibę KW wiosną przeniesiono (znowu na krótko) z ul. Senatorskiej do lokalu przy Al. Ujazdowskich 22. O personalnych wynikach Zjazdu poinformował „Taternik” 1/1957 s.1-2, jednak całość historycznego spotkania nie doczekała się omówienia. (Józef Nyka)

PANIE SPOD ZNAKU 8c

Dotychczas 12 kobiet osiągnęło „święty” stopień trudności 8c czyli amerykańskie 5.14b. Wśród nich są dwie Polki: Kinga Ociepka, najmłodsza w tym towarzystwie (20 lat), która we wrześniu przeszła drogę Geminis w hiszpańskim Rodellarze oraz Aleksandra Taistra z dwiema 8c z roku 2004: Power Play i Nie dla psa kielbasa na Pochylcu. Znany magazyn „Climbing” w numerze 253 z grudnia 2006 przedstawił całą elitarną grupę pogromczyń stopnia 5.14b wraz z krótkimi wywiadami z każdą z pań. Oprócz Polek są w tym gronie 3 Słowenki (Martina Cufar, Maja Vidmar i Natalija Gros), 2 Hiszpanki (Eva Lopez i Baskijka Josune Bereziartu), Amerykanka Beth Rodden, Włoszka Jenny Lavarda, Francuzka Liv Sansoz, Niemka Marietta Uhden i Austriaczka Barbara Raudner. Stawce wyraźnie przewodzi Bereziartu, mająca w dorobku jedną drogę 5.14d/5.15a (Bimbaluna, Saint Loup, Szwajcaria) i szereg przejść o trudnościach 5.14.

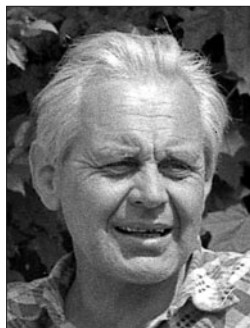
Rudaw Janowic

CORAZ MNIEJ LODU W ALPACH

Zeszyt 2/2006 pisma „Bergauf” przynosi komplet informacji o badaniach lodowców austriackich w roku obrachunkowym 2004–05. Mimo śnieżnej zimy, odwrót nie uległ zahamowaniu. Ze 105 języków, 88 skróciło się, a tylko 3 nieznacznie przyrosły. Podobnie jak w roku 2003–04, rekordowy ubytek długości – tym razem 104,5 m – zanotowano przy lodowcu Taschachferner w Ötztalu. Podobnie jest w Alpach Szwajcarskich i Francuskich, a jeszcze gorzej we Włoskich. W Szwajcarii obserwuje się obrywy ścian lodowych – glaciolodzy wróżą prawdziwe katastrofy. Tymczasem na przełomie lat 2003 i 2004 w Muzeum Alpejskim DAV w Monachium można było oglądać wystawę 60 plansz obrazujących kurczenie się lodowców w Alpach. Wystawa odniosła duży sukces: obejrzało ją 20 000 widzów. W tym roku eksponowano ją w gmachu Unii Europejskiej w Brukseli, by unocznic postom zagrożenia wynikające z zaistniałej sytuacji. Przy okazji doszło do spotkania z europosłami grupy członków prezydium Club Arc Alpin (prezes Josef Klenner), którzy przedstawili znaczenie Konwencji Alpejskiej i prosili o szybką jej ratyfikację przez UE. Odyby też konferencję z komisarzem do spraw ochrony przyrody, Stavrosem Dimasem, by wspólnie zastanowić się nad możliwościami ratowania unikalnego pomnika przyrody, jakim są Alpy wraz z ich szatą lodową.

KAROLEK 80

Na swoim listopadowym spotkaniu seniorzy krakowscy świętowali 80. urodziny Karola Jakubowskiego, jednego z ostatnich autentycznych Pokutników, postaci mocno wpisanej w historię Koła i Klubu. Wychowanek – od r. 1942 – skałkowej szkoły, w latach powojennych był bardzo aktywny w Tatrach. Przewodnik „Tatry Wysokie” notuje go 17 razy, najliczniej w tomie VI (Cubryna – Żabia Czuba). Dość przypomnieć, że to właśnie on wraz z Tadeuszem Nowickim wyszukał popularną później drogę Kominem Pokutników (8 IX 1951). Jako instruktor kierował wieloma obozami i kursami, także jedną z grup alpinisty 1954 roku. Interesowały go długie wyprawy graniowe. Pisze o tym Witold H. Paryski: „W 1949 z Zenonem Węgrzynowiczem dokonał II przejścia grani Tatr Wysokich (pierwszego w kierunku od Liliowego do Przelęczy pod Kopą), bez składów żywności i bez grupy pomocniczej,



w 8 dni, a w 1953 uczestniczył w I przejściu zimowym Grani Morskiego Oka, od Żabiej Czuby po Opalony Wierch w 4 dni” (WET s.446). Latem 1957 r. wspiął się w Alpach Szwajcarskich (pn.-zach. ściana Ochsa), od 1958 r. bywał także w Kaukazie (m.in. trawers Uszby, zach. filar Dychtau), w 1960 uczestniczył w zimowej alpinistce w Rile w Bułgarii. Sukces życia odniósł 30 VIII 1962 uczestnicząc (w IV zespole) w I wyprawowym wejściu na Kohe Tez (7015 m) w Hindukuszu. W r. 1973 współkierował owocną wyprawą w rejon doliny Mandaras i eksplorował dziedziwicą dolinę Vurung w Zebaku. Wspiął się też w górach Iranu. Z zawodu jest architektem, urodził się 30 października 1926 r., do KW przyjął został 1 stycznia 1948 r., członkiem TOPPR pozostaje od r. 1949. Wiele troski i pracy włożył w Koło Krakowskie KW i późniejszy KW Kraków, przez kilka lat na stanowisku prezesa. W ostatnich dekadach działa w bractwie weteranów klubowych – w maju 1977 r. był współinicjatorem i gospodarzem I spotkania „Pokutników” w Dolinie Będkowskiej (zdjęcie). W uznaniu wielorakich zasług, Walny Zjazd 2001 nadał mu godność członka honorowego PZA. Tradycyjne sto lat, Karolku, a nawet więcej!

Józef Nyka

KOCHANI NASI, KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Życzymy Wam wszystkim wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego, pełnego pomyslności Nowego Roku 2007. Abyśmy mogli jeszcze wędrować w miarę naszych sił po mniejszych i większych górach. Abyśmy, mimo że nas ubywa, tym częściej spotykali się z sobą – w klimacie wzajemnej przyjaźni i życzliwości. Radosnej i serdecznej atmosfery przy wigilijnym stole i choince wśród grona rodziny i przyjaciół życząc Wam Wasi przedstawiciele

Marian Bała i Barbara Morawska-Nowak.

Z NASZEJ POCZTY

Bogusław Kowalski. Zimą bieżącego roku eksplorowałem Dolinę Cochamo i jak zawsze w trakcie pobytu w nowym dla siebie rejonie zebrałem na jej temat wiele informacji. Moim zdaniem, Stefan Cieślar i Jean-Baptiste Moreau na ścianach Trinidad i La Gorila nie zrobili nowych dróg, natomiast na pewno dwójka ta wytyczyła nową drogę na Cerro Noemie Walwalün „Sto lat samotności” (100 ans de solitude, 800 m, 5.10b A0). W biogramie Stefana w GS 11/06 szczyt ten wymieniony jest bez nazwy, nie podano też nazwy drogi. Wspinając się w Dolinie Cochamo razem z Jurkiem Stefańskim (relacja w „Taterniku” 3-4/2006 s.26) sądziliśmy, że jesteśmy tam pierwszymi Polakami.

Anka i Andrzej Gardasowie. Ostatni nasz wspinaczkowy wyjazd upłynął pod hasłem „60 dróg na 60-lecie”. Program realizowaliśmy w październiku we wspinaczkowym raj, jakim jest grecka wyspa Kalamnos. W czasie 3 tygodni przeszliśmy on sight 62 drogi sportowe o trudnościach od 5a do 6b. Nie byliśmy tam jedyni: oprócz nas wspięło się co najmniej kilka zespołów w wieku zbliżonym do naszego – z Anglii, Niemiec i innych krajów europejskich. Rejon jest wspaniały (por. GG 15 XI 2005), zamierzamy tam jeszcze powrócić. Póki co, ślemy życzenia Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku dla wszystkich Seniorów i nie tylko Seniorów.

POŻEGNANIA

9 października 2006 zmarł na raka płuc Stefan Szczurowski, członek Sudeckiego KW. Urodził się 12 lutego 1944 r. Brał udział w przejściu nowej drogi północną ścianą Turni Popiela w Śnieżnych Kotłach (z Jerzym Woźnicą i Wojciechem Gąską, 1973). Całe życie pozostawał wierny Karkonoszom, które znał świetnie, był starszym ratownikiem Grupy Karkonoskiej GOPR, udzielał się przy remontach klubowej „Chatki pod Śmielcem” (w latach 80. był jej kierownikiem). Spoczął na starym cmentarzu w Jeleniej Górze. (Rudaw Janowic) ● W sobotę 25 listopada minęła 40 rocznica śmierci Adama Skoczylasa. Grupa przyjaciół i znajomych – około 15 osób – spotkała się na Dołach, by wspominać Zmarłego. 30 listopada w „Nike” i w ŁKW odbyła się promocja wznowienia książki „Cztery dni słońca i inne opowiadania”. (Marek Grochowski) ● 30 listopada na Wiktorówkach przybyła kolejna tablica: upamiętnienie zmarłego w r. 2004 alpinisty, himalaisty, narciarza, przewodnika, ratownika Józefa Olszewskiego. Tablicę poświęcił ks. Józef Węgrzyniak, w uroczystości uczestniczyli taternicy, ratownicy i przewodnicy zakopiańscy. (Apoloniusz Rajwa) ● 2 grudnia 2006 zmarł w wieku 85 lat dr inż. Henryk Jost, zasłużony badacz i dziejopis nowszej historii Zakopanego i Podhala, szczególnie lokalnego przemysłu ludowego, autor wielu artykułów i kilku 3